Ner 15. ROK 1840. PONIEDZIAŁEK 20 STYCZNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Agneszki P. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Miłosz.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
18	6	27" 3, 088	- 4, 4	1, 34	Zaden	Pochmurno	Snieg
	2	4, 509	— 0, 9	1, 68	Zachodni sredni	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 252	— 2, 0	1, 52	,, ,,	,,	
19	6	4, 585	— 4, 1	1 27	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	4, 626	+ 1, 4	2, 09	Zachodni słaby	,,	
	10	2, 310	+ 2, 4	2, 69	ZPł. Zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 2 Stycznia.* —

Na wczorajszém posiedzeniu rady ministrów, postanowiono, że odtąd każdy marszałek Francyi, ma mieć straż honorową złożoną z czterech żołnierzy i jednego kaprala z kompanii wyborczych. Postanowienie to wczoraj już było wprowadzone w wykonanie.

Wczoraj członkowie ciała dyplomatycznego, izby parów i deputowanych i rozmaite znakomite osoby. składały Królowi powinszowania z powodu nowego roku. Oprócz zwykłéj deputacyi prawie wszyscy członkowie izby deputowanych byli obecnemi.

W Pellestres małéj wiosce na granicy katalońskiéj, otrzymały władze wezwanie z Perpignan aby bezzwłocznie uwięziły hrabiego Espana. Jak najpospieszniéj rozesłano żandarmów, którzy schwytali wprawdzie podeszłego szczupłego Hiszpana około lat 60 mającego, ale okazało się, że to jest nawaryjski oficer, który opatrzony był najdokładniejszym paszportem od konsula hiszpańskiego w Bordeaux, i spokojnie korzystając z amnestyi wraca do swojéj siedziby.

Mianowany sprawującym interessa hollenderskie w Madrycie baron Grovestines, znejduje się od kilku dni w tutejszém mieście, i jak słychać nie prędko uda się na miejsce swego przeznaczenia.

Uważają, że wszyscy ministrowie którzy podług pogłoski mają wystąpić z gabinetu, są właśnie ci którzy najsilniéj popierają żądanie redukcyi renty. Jednakże ustąpienie tych mężów z gabinetu nie zdoła zapewne przeszkodzić przedstawieniu tego wielkiego finansowego środka. Zdaje się, że znakomita większość w izbie postanowiła przeprowadzić konwersyę. Utrzymują że pan Gauin od niejakiego czasu miewał częste konferencye z ministrem skarbu i zapewnił gabinetowi całą swoją pomoc w przedmiocie tego projektu do prawa. Ta okoliczność, że w mowie tronowéj nie było wzmianki o redukcyi a zaraz po tém wielu członków gabinetu oświadczyło w biurach że ten projekt jednocześnie zbudżetem będzia przedłożony, wyjaśnia się przezto, że król osobiście przeciwnym jest redukcyi i dla tego nie mógł przyzwoicie sam donieść o zamiarze przedstawienia tego środku i dla tego zostawił gabinetowi

przedłożenie izbie tego środka jako kroku ministeryalnego.

W wilią nowego roku król i królowa otoczeni rodziną królewską przyjmowali w sali tronowéj w Tiulleries małżonki obcych posłów członków rady stanu, administracyi listy cywilnej i dóbr królewskich. Także oddziały gwardyi narodowéj i wojska liniowego które czynią służbę w zamku, były przypuszczone do złożenia życzeń JJ. KK. MM. Król podziękował w serdecznéj przemowie która była przyjętą z głośnym okrzykiem. Wczoraj przy zwykłych powinszowaniach w imieniu ciała dyplomatycznego przemówił hrabia Apony, poseł austryacki; przemowa jego ułożoną była prawie w zwykłych wyrażeniach. W imieniu izby deputowanych przemówił pan Sauzet w następujący sposób:

»Najjaśniejszy Panie! Izba deputowanych składa waszéj królewskiéj Mści pełne uszanowania życzenia. Za kilka dni przybliży się ona do tronu zwyrażeniem swoich politycznych myśli. Dziś łączą się z sobą wszystkie zdania w jedno wyłączne uczucie miłości i poświęcenia. Dziesięć lat upłynęło Najjaśniejszy panie! od czasu jak Francya powierzyła losy swoje W. K. Mći. Ten przeciąg czasu widział wiele doświadczeń i niebezpieczeństw; mądrość i stałość W. K. Mości jawnie okazała się narodowi. Naród z swojéj strony pozostał wierny życzeniom swoim. Pragnął on monarchii i swobody których połączenie jedynie może wypełnić tę potrzebę prawnéj równości i to stałe dążenie do wielkości, która jest głównym rysem charakteru W. K. Mości i najcelniejszą rękojmią potęgi. Naród z wytrwałością dążył do tego celu, opierając się pokusie i przekroczeniom, udzielając prawom pomoc swojém rozsądkiem i siłą, i otaczając zaufaniem najwyższe władze jakie nad sobą postanowił. Opatrzność uwieńczyła połączone usiłowania. Pokój utrzymany, utwierdzony porządek, rozwijające się instytucye w pośród przeszkód jakie otaczają zwykle nowy rząd; okazują silną zgodność rządu i narodu. Jeszcze to nie jest koniec ich przeznaczenia, ale wzajemne współdziałanie utwierdzi to dzieło, i uzupełni je. Znużona wzburzeniami, pragnąca jedności i pomyślności dąży Francya do używania pod cieniem konstytucyjnego tronu téj czynnéj i korzystnéj spokojności, która przystoi jego żywemu duchowi i przewadze oświaty. Ta spokojność trwać będzie, Najjaśniejszy panie! oparta na utrzymaniu honoru narodowego i naszych swobód, dozwoli ona państwu francuzkiemu, rozpostrzenić te moralne pomysły które są zasadą tylu rodzin i trwałości państwa. Dzielność praw Najjaśniejszy panie, wiele do tego może dopomódz, przykład więcéj jeszcze, a najdzielniejszym jest przykład wysokiego stopnia. Francya chętnie to sobie powtarza, zwracając spojrzenia swoje na tron, który tyle cnot otacza, na tę królowę któréj drogie i czczone imie wszędzie rozprzestrzenia łagodną i zbawienną władzę, na jéj dzieci, które co dzień ukazują się godniejszemi uwiecznić związek jaki między narodem i panującą dynastyę zawarty został. Izba Najjaśniejszy panie, cieszy się że może ponowić ten pamiętny związek, w tym dziewiątym roku panowania Waszéj Królewskiéj Mości, które oby jeszcze jak najdłużéj trwało dla sławy WKMci i naszego dobra!

— Król odpowiedział.

»Jeśli tak szczęśliwym byłem żem dopełnił to czego Francya odemnie oczekiwała, przyznaję z radością wszystko co winienem silnéj pomocy jaką mi panowie podajecie w sposób tak prawy. Nie odmówicie mi panowie téj pomocy i nadal bo gdy byliśmy tyle szczęśliwi że odnieśliśmy zwycięstwo nad przeszłemi niebezpieczeństwami, powinno nam to być jednym więcéj powodem pozostania i na przyszłość na téj drodze, która nas od tych niebezpieczeństw zasłoniła. Kiedy prawa są dzielne, kiedy są zawsze narzędziem opieki a nigdy uciemiężenia, przeto ci którzy poświęcają się wiernie ich wypełnienia, powinni posiadać dostateczną władzę którąby im szacunek jednała i wypada aby byli wspierani zaufaniem. Wasza jedność panowie jest najpotężniejszym środkiem zapewnienia wam tego zaufania, — jedność, nie na przeszłych zobowiązaniach ale na przekonaniu waszém, niezawisłości osobistéj i sumienności wolnego zdania ugruntowana. Nikt bardziéj jak ja, nie pragnie tego rezultatu tak nieoszacowanego dla trwałości naszych ustaw i utrzymania tak zaszczytnie zyskanych i zaszczytnie bronionych swobód. Otrzymamy ten rezultat dzięki waszemu współdziałaniu i wszystkich dobrych Francuzów w ten sposób ustrzeżemy naród nasz od wszelkich nieszczęść, jakie mu jeszcze mogą grozić i zapewniemy mu te które są przedmiotem waszych i moich życzeń. Sciśle połączony z izbą deputowanych, z radością powtarzam, jak bardzo wzruszają mię uczucia jakie ona objawia dla mojéj rodziny..» — Kilkakrotnym okrzykiem, niech żyje Król, odpowiedzieli deputowani na tę mowę Króla.

— *Madryt* 26 *Grudnia.* —

Podług pogłosek jenerał Don Antonio van Halen, został mianowany w miejsce jenerała Valdez jenerałem kapitanem Katalonii, powątpiewają jednakże by on przyjął te nominacyę.

Ministrowie sprawiedliwości i skarbu otrzymali wielki krzyż orderu Izabelli katolickiej.

Morning Chronicle zawiera następujący list z Madrytu pod powyższą datą: Z wielkim oburzeniem mam donieść, że rząd hiszpański ma zamiar zupełnie obedrzeć wierzycieli tego kraju. Dawniej już donosiłem, w jaki sposób dochody trzech najważniejszych hiszpańskich Kolonii usunięte zostały od zobowiązań państwa, czemu rząd nigdy urzędownie nie zaprzeczył, dalej donosiłem, że za 200 milionów puszczone będą w obieg papiery krajowe, których obieg bezwątpienia szkodliwy będzie dla wierzycieli. To wszystko było dowodem, jak nie właściwą jest polityka stronnictwa, które stoi u steru. Że nie przesadziłem może dowieść następująca okoliczność. Wszyscy wierzyciele hiszpańscy wiedzą, że wielkie mnóstwo papierów rządowych hiszpańskich znajduje się w rękach panów Lafite, Andom i sukcessorów Haldiman. Ten depozyt, który jak mniemali wierzyciele pozostanie nienaruszonym, bez względu na to jakie stronnictwo stanie u steru rządu, albo co bądź wypadnie, już teraz nie istnieje; o tyle przynajmniej, o ile zrabowanie go od hiszpańskich ministrów zależy. Dziś wieczorem razem z tym listem odchodzi rozkaz królewski, że p. Jose Ignacio Moreno synowi Don Antonio Guilermo, Moreno, następujące summy wspomnionego wyżej funduszu rezerwowego, mają być wydane: 24 miliony z czynnego długu, 29 milionów przedłużonego długu, 56 milionów biernego długu i 5,800,000 w gotowiznie. Prócz tego panu Zuelita w Londynie, polecono wydać tejże osobie 120 milionów tych papierów. A trzeciem podobnem rozporządzeniem królewskim polecono panom Andoin i Ricardo, aby wydali znajdujące się w ich rękach depozyta, dla płacenia liverantom zboża poczwórną cenę jego wartości. Nieprawość tego postępowania dozwala mi tylko zapytać się, czy panowie Andoin i Ricardo zechcą być wspólnikami podobnego postępowania.

— *Alexandrya* 30 *Grudnia.* —

Poufali wice króla rozszerzają wszędzie pogłoski, że tworzy się nowa flota turecka do działania przeciw Ibrahimowi. Chociaż to naturalnie jest bezzasadne, ci jednak którzy znają charakter Mehmeda Ali i uważali bieg jego polityki względem porty, uznają ważność powodów jego w rozgłaszaniu podobnych wieści, przez to albowiem usprawiedliwia on swoje uzbrojenia w Egipcie i Syryii. W takich okolicznościach naturalnie nie można myśleć o powrocie floty tureckiej do Konstantynopola, i zdaje się, że pasza więcej niż kiedykolwiek stałe ma postanowienie zatrzymania jéj aż do wiosny. Ludność floty w okoliczności Bairamu, ma otrzymać calo miesięczny żołd, dla tego rząd udał się o pomoc do kass wszystkich kupców w Alexandryi. Tymczasem ludność turecka, chociaż od niejakiego czasu pochlebiają jéj na wszelkie sposoby, wcale nie jest zadowoloną z przedłużonego pobytu w Egipcie i dotychczas nie wiemy dokładnie jakby jéj w dobry sposób donieść, że ma zimę przepędzić w porcie Alexandryi. Z ludnością floty egipskiej, jest ona w nienajprzyjaźniejszych stosunkach, ponieważ tamta zazdrości tego, że Turcy doznają lepszego obejścia, i jeśli Mehmed Ali dla tego tak długo zatrzymał flotę iżby powiększyć nienawiść Arabów przeciw Turkom, tedy cel jego w zupełności został dopięty. Zdaje się jednak bardzo wątpliwem, czy to mu wiele korzyści przyniesie. Zamierzona podróż paszy po niższym Egipcie ma być zaniechaną z powodu słabości Boghos Beja.

— *Kairo* 2 *Grudnia.* —

Rząd winien jest urzędnikom za 15 a nawet 18 miesięcy, tak że zmuszeni są pretensye swoje niekiedy za połowę przedawać. Prócz tego codzień widoczniejszem jest, że rząd zamierza pozbyć się wszystkich zasłużonych Europejczyków, i bezwątpienia oddali wkrótce większą ich liczbę. Nawet lekarze nie będą wyjęci. Sam Ibrahim oświadczył, po bitwie pod Nisib, że może się nadal obejść bez nich, albowiem lekarze arabscy stali się teraz tak zręcznemi w odcinaniu rąk i nóg jak Europejczycy.

Jego Wysokość xiąże Paweł Wirtemberski, przyjmowany jest przez Abbas paszę z wszelkiemi przynależnemi jego stopniowi honorami: Jak słychać, nie ma on udać się aż do Fasoglu, ponieważ panują tam teraz zaraźliwe słabości. Niektórzy urzędnicy, którzy nie dawno opuścili Fasoglu, nie najpowabniejszy kreślą obraz pobytu w tamtych stronach. Naczelnicy murzynów, którzy pod-

dali się paszy, w czasie jego tam pobytu, ukazują się znowu nieprzyjaznemi i niechętnemi do ulegania zarządowi Ahmeda paszy. Dobywanie złota odbywa się niepomyślnie pod kierunkiem pana Boreani, inżynierowie francuzcy powrócili stamtąd. Tym sposobem przedsięwzięcie to tak głośno rozpoczęte, prędki i cichy koniec znalazło. Ale tak dzieje się ze wszystkiém w Egipcie; po śmierci wice-króla, większa połowa uleci z wiatrem i nie wiele zostanie śladów tego, co on pracą potém i krwią swoich poddanych zbudował.

Rozmaitości.

— Wiadomo że w Paryżu istnieją restauracye, w których jada się na minuty, gość płaci 10 su, a za to może jeść do woli przez 20 minut; wszystko, co połyka w przeciągu tego czasu, jest jego własnością; otóż zdarzało się, iż żarłoki zjadali więcej potraw niż za 10 su; dla tego oberżyści wymyślili nowy sposób zarobkowania: Na stole nie ma wody zimnéj do picia; wszystkie potrawy dają się tak gorąco, że nie można utrzymać ich w ustach, goście muszą dmuchać aby je ochłodzić, na téj operacyi schodzi 5 minut, a nim stołownicy zjedzą rosół, czas wyznaczony upływa, tak więc rzadko mogą dostać się do sztuki mięsa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Stycznia.

Kotowski Marcin ob., Broński Wincenty ob., Tełczyński Józef ob., Wenda Aloizy ob., Srednicki Jan ob., Machnicki Alexander ob., Cywiński Szymon ob., Bakowski Andrzej ob., Wosińska Antonina ob., Masłowicz Franciszek ob., Mieroszewski August ob., Grabiański Tomasz ob., z Polski; — Straszewski Romuald ob., z Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 211.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 7284 r. z. zapadłéj, podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 31 stycznia r. b. przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału S. W. i P. drogą publicznéj licytacyi in minus wypuszczenie w przedsiebiorstwo budowy jatek chlebowych w liczbie 26, z których 13 w rynku głównym w placu na przeciw kamienic Kremera, na ten cel przeznaczonym, reszta zaś w miejscach protokołem licytacyi wskazanych, wystawionemi zostaną wedle planu i kosztorysu przez Senat Rządzący w kwocie złotych pol. 256 gr. 3 na budowę jatki jednéj zatwierdzonego. Każdy przeto z pretendentów w terminie oznaczonym zaopatrzony vadium w kwocie złp. 665 znajdować się zechce, gdzie nadto o planie i kosztorysie budowy jatek w ogóle summę złp. 6.658 gr. 18 wynoszącym, bliższą może powziąść wiadomość, niemniej o warunkach licytacyi, z których główniejszemi są, aby budowa jatek pomienionych wedle planu i kosztorysu zatwierdzonego, z dniem 20 maja r. b. w zupełności wykończoną została.

Kraków dnia 15 stycznia 1840 r.

Senator prezydujący
J. XIĘŻARSKI.
Referendarz L. *Wolff*.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 13 Stycznia 1840 r.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	21	—	20	24	20	—	18	15	18	—	16	—
„ Zyta	11	6	11		10	18	10	—	9	20	9	10
„ Jęczmien.	10	—	—	—	9	18	8	—	7	12	—	—
„ Owsa	7	15	7	—	6	20	—	—	—	—	—	—
„ Grochu ..	12	—	—	—	11	—	—	—	9	15	—	—
„ Jagieł ...	25	—	—	—	25	—	23	—	—	—	—	—
Centnar siana	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy	1	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 16 Stycznia 1840 r.

J, Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienia prywatne.

Kryspin hrabia Żeleński

płacąc wszystko doraźną gotówką, ostrzega wszelkich kupców i rzemieślników, aby na imie do domu lub dóbr jego na bórg nie dawali, nie robili, w przeciwnym razie szkodę wynikłą sam sobie borgujący przypisze.